

Mokre sny Waksmana

O czym może śnić Pierwszy Towarzysz ZSRM? O swojej sławie i potęgę? Może o przyziemnych przyjemnościach? Ależ skąd! Odpowiedź nie jest taka prosta, jaka mogłaby się wydawać.

Waksman to osoba, na temat której jest wiele opinii, są jego zagorzali obrońcy, jak i osoby, które najchętniej wystrzeliłyby go w przestrzeń kosmiczną. W Federacji Nordackiej nie ma drugiej takiej osoby, która od początku jest tak różnie przyjmowana.

Opinia publiczna wielokrotnie przypisuje mu złe intencje, nawet jeżeli takowych nie ma. Ten człowiek jest po prostu szczuty przez resztę obywateli Federacji. Jeśli zrobić mapę mikroświata i zaznaczyć wszystkie miejsca, których obywatele wyrażają do niego przynajmniej neutralny, lub pozytywny stosunek to zostałyby ZSRM i anektowane niedawno do tej prowincji ZP.

Te ostatnie działania, czyli włączenie Zjednoczonych Prowincji w skład Muratyki nadszarpnęły jeszcze bardziej jego przeciornym wizerunkiem. To właśnie te wydarzenia sprawiły, że psy zaczął na nim wieszać Aleksander Novak, który zdaje się odlatuje jeszcze bardziej w swojej karuzeli nienawiści (pisaliśmy o tym w artykule „Nowak odleciał” w nu-

merze 1).

Nikt jednak z tych wielu osób, które zarzucają mu łamanie uprawnień i tych innych świństw, nie zastanawia się, dlaczego Waksman to robi. Odpowiedź jest prosta. Chce dla Federacji Nordackiej jak najlepiej. Czuje się w obowiązku uchronić ją, przed nieczystymi siłami, chce dla każdego obywatela Federacji Nordackiej jak najlepiej.

Więc, gdy tylko Wielki Wódz Narodu Muratyckiego zasypia śni o dobrobycie dla Federacji Nordackiej i każdego z jej obywateli. My jednak potrafimy myśleć prostoliniowo, schematycznie. Całkowicie nie rozumiejąc wizjonera, filozofa, myślicie-la, przywódcy na jakiego nie zasługujemy. Nie potrafimy zrozumieć, a może zazdrościmy mu tego, że jest wirtuozem ludzkich dusz (i obywatelskich głosów w wyborach), że tak łatwo potrafi przypodobać się ludziom. My nazywamy to manipulacją i kręctwem. On zapewne mówi, że to środki do prowadzenia kalkilizmu na teren całego FN. Nawet do plugawego Volkianu.



**WIZJONER
MARZYCIEL
WIRTUOZ
ZAWIADOWCA
GŁOSÓW**

Henryk Wespucci

Narzekania starców

Henryk Wespucci: Ostatnie tygodnie obfitowały w sporo wydażeń w Federacji Nordackiej. Można powiedzieć, że kryzys aktywności tutaj nie przykłada się na nudę, na którą nie mogą narzekać mieszkańcy EFENU. Dzisiaj trochę ponarzekamy wspólnie z wybitnym człowiekiem - Arturem Kardaczem, żeby powiedzieć "za Waksmana to było, za Henryka to nie było". Artur, co Ciebie najbardziej wkurwiło w ostatnim czasie?

Artur Kardacz: Wkurwia to raczej złe określenie, bardziej lekko irytuje. Do takich rzeczy należą poczynania Aleksandra Novaka oraz całego tego jego państwa. Już tam nie będę poruszał kwestii czy przyłączenie ich do Federacji było dobrą decyzją. Ten temat zasługuje na dłuższą wypowiedź ale to innym razem. Trochę zabolowało mnie postępowanie ZSRM, czyli przyłączenie nowej prowincji do swojego państwa. Kaspar pisał dziś o szacunku, co prawda w innym temacie ale chodzi o to samo. Jak można przyłączyć prowincję za plecami jej założyciela? No kurczę chyba wypada powiadomić o tak ważnym fakcie osobę, która kraj ten stworzyła, nawet z kultury i zwykłej uczciwości. Osoba głośno mówiąca o szacunku powinna to wiedzieć, niestety rzeczywistość jest inna. Zresztą to też pokazuje tak jakby mentalność ZSRM, widać że liczy się dla nich tylko wysoka liczba postów na koniec miesiąca. Oczywiście władzę tej prowincji bronią się że to chęć pomocy itp. Pomóc mogli na inne sposoby a nie od razu wchłaniać całą prowincję.

Shit content ale content jak to mają. Nie widzę innego wytłumaczenia niż chęć zdobycia kolejnej maszynki do pisania postów. Oczywiście to jest kwestia tylko szacunku. Trzeba jasno to powiedzieć że jedyna, zasłużona osoba dla ZP została wyruchana. W pełni rozumiem wściekłość Novaka jednak nie toleruje stylu w jakim to przedstawił. To zwykła zdrada, władzę ZSRM powinny się wstydzić. Jakbyś zachował się ty gdyby teraz Adam oddał Volkian? Jestem pewny że w podobny sposób.

HW: Raczej podobnie. Tylko tutaj pojawia się ta różna mentalność ludzi w FN. Z jednej strony mamy ciepłe relacje pomiędzy obywatelami Volkianu i zapewne Egvallandu, budowane na wzajemnym zaufaniu. Z drugiej mamy parcie na sukces za wszelką cenę. Mam wrażenie, że Waksman robi wszystko, żeby utrzymać na chodzie ZSRM i nie zdaje sobie sprawy, że takimi środkami niszczy ZSRM, ZP i FN. W dupie mi się nie mieści, że jedna prowincja mogłaby wchłonąć drugą. Co innego zmiany terytorium, jakieś wewnętrzne spiny o parę pikseli, ale to jest nieuczciwe w stosunku do innych, to co zaprezentowało ZP i ZSRM. Nie jest uczciwe w stosunku do swoich obywateli, innych prowincji i władz centralnych. Ja na przykład poczułem się wyruchany przez ZSRM i ZP, bo głosowałem za zostaniem ZP tutaj w formie, jaką już pokazało. Mieli szansę zbudować coś fajnego, ale skoro są sprzedajnymi osobami...

AK: Ale czy aby utrzymać pro-

wincję na chodzie są potrzebne kolejne piksele? Moja prowincja z trójką obywateli od samego początku radzi sobie bardzo dobrze. Nie chcę się chwalić czy coś ale nasza pozycja w Federacji, chodzi o poziom rozwinięcia, kultury i takie tam, jest na na równi ze starszymi prowincjami. Mimo tego że jesteśmy dopiero kilka miesięcy tutaj. Jakoś dajemy radę bez wciągania innych prowincji. Najpierw było połączenie Koribii i Muratyki, później znowu kolejne przyłączenie. To nie jest normalne i centrala musi coś z tym zrobić, kto wie co będzie następane? Niedługo połowa Nordaty będzie należała do ZSRM, wszystko aby utrzymać aktywność.

HW: Z trzema? Ba! Z jednym też się da ciągnąć. Daleria, czy Volkian dychali dzięki jednej jednostce przez długi czas. Trzeba tylko chcieć i mieć jakiś plan. To warzysz Waksman ewidentnie nie ma go. Bo raczej skłócenie Zwierzogrodu z Krasnodarskiem nie było planem...

AK: To tylko pokazuje że bez względu na liczbę obywateli można utrzymać kraj na jakimś poziomie. Oczywiście prawdziwy powód przyłączenia ZPViW do ZSRM zna tylko Waksman. Kolejny przykład na to że sytuacja wewnętrzna jest tragiczna, podkreślałem to w wcześniejszych wypowiedziach.

HW: Ale o tym, będziemy mówić już w następnych marudzeniach!

Henryk Wespucci
Artur Kardacz

Po co Sarmacji Książę?

Sarmacja. Od tygodnia ma nowego Księcia. Według strony internetowej jest to niejaki **Filip I Gryf**. Niezorientowani w sytuacji wewnętrznej Sarmacji powiedzą - a kto to taki. Właściwie też tak powiedziałem, wchodząc na stronę główną Sarmacji. No to co? Wystalkujemy nowego Księcia po profilu. Krótki risercz i odpalenie sarmackich kontaktów pomogło rozwiązać sprawę. **Januszek von Hippogrif-Palasz**. Brzmi znajomo, co? Dla Sarmatów i Sarmatek na pewno. To właśnie jego obsadzenie, miejmy nadzieję, zakończyło ciągnący się od dawien dawna kryzys książęcej władzy w KSach.

Czy osoba, która w Księstwie jest od niecałych dwóch lat to dobry wybór? Nie wiem! Świadczy to na pewno o tym, jak wielki jest kryzys w Sarmacji. Ten wewnętrzny, ukryty przed publicznością, zasłonięty

dyktą. Wiecie. Dla osób z zewnątrz trzeba wyglądać ładnie, musimy pokazywać się jako imperium, co z tego że już nim nie jesteśmy, inni nie muszą o tym wiedzieć!

Każda elekcja to w Sarmacji coś nowego. Miejmy nadzieję, że i ta przyniesie coś nowego. Drobną aktywność władcy na pewno będzie bardzo kontrastowała z obecną stagnacją i marazmem, który reprezentował poprzedni monarcha. Tylko, czy Sarmacja podniesie się z kolan? Czy Książę jej w tym pomoże? Nie wiem!

Sarmacja to zlepek ludzi, których coraz mniej już trzyma w jednym. To rozpadające się imperium, jednak jest to temat na inny artykuł.

To aż cud, że przez tyle miesięcy jedno z większych państw polskiego mikroświata nie upadło. Może Sarmacji nie jest potrzebny Książę?

I nie. Nie mówię o robieniu republiki. To zaprzeczyłoby samej idei powstania Sarmacji. W obecnych czasach trzeba jednak myśleć niesza-blonowo. Szablony i myślenie prostoliniowe powoduje, że tkwimy tu, gdzie tkwiliśmy kilka lat temu. W dupie.

Niech **każdy** będzie Księciem! Jeden dzień Ty, drugi ja. Co to za problem. Wprowadziłoby dynamikę do polityki. Wyobraź to sobie. Jednego dnia władam państwem, drugiego ktoś inny to robi. Panie, ale brak spójności. A gdzie tam! A realizm? Na chuja to komu! A ten no. Stabilność wewnętrzna? Jeśli nie będzie stabilnie, to każdy pójdzie w swoją stronę. STS w jedną, Sclavinia w drugą, Teutonia i Baridas w jeszcze inne strony.

—
Henryk Wespucci

Habemus Princeps



Leocja? A gdzie to?

Co się stanie, gdy pewien mikronacyjny dinozaur fochnie na upadającego molocha? Wiele osób zadaje sobie pytanie takie i inne, jednak my - jednoosobowa redakcja **NO NIE** śpieszymy z odpowiedzią. Niczym kolejne wersety Biblii, tak kolejne wydania **NO NIE** zbliżają mikronacje do prawdy. Dlaczego upadamy? Jak rodzą się nowe mikronacje? O tych i innych sprawach pomiędzy artykułami o Waksmanlandii można przeczytać tutaj i tylko tutaj.

To, co się stanie, gdy doświadczony mikronauta postanowi odejść od upadającego imperium? Powstanie nowa mikronacja. Leocja, czyli dziecko (drugie już) Helwetyka Romańskiego, osoby która zapisała się na kartach mikronacyjnej historii jako założyciel największego mikropaństwa w Polsce.

Chciałoby się powiedzieć, że yoyonacja, jakich sporo, zaraz i tak zdechną. Tylko, czy można tak powiedzieć o kraju, które zbudował od podstaw architekt i wizjoner Księstwa Sarmacji? Byłoby to dosyć krzywdzące, tym bardziej że państwo nie wy-

gląda, jakby było wykonane z dykty, ani amelinium (tego nie pomalujesz!). Gdyby powiedzieć, że to dobre państwo się wydaje to tak, jakby nic nie powiedzieć.

Nowemu państwu właściwie nic nie brakuje, poza może większą ilością obywateli. Nie odstaje daleko w tyle za „starszymi” mikronacjami.

Tak całkiem serio, Leocja zdaje się wyglądać o wiele lepiej, niż Sarmacja. Brak tam widocznych podziałów, jest chęć do pracy, warunki do samorealizacji. I atmosfera zupełnie inna. Bardziej... cóż... przyjazna? To tak, jakbyśmy wzięli Sarmację i obrócili ją o 180 stopni. Coś przeciwnie odwrotnego, tak nierealnego, a jednocześnie realnego!

Osobiście życzę Leocji wielu sukcesów. Z góry dementuję pogłoski, że jest to artykuł sponsorowany przez rząd Leocji. Nic z tych rzeczy, jednak jakby chciał sypnąć groszem, to można! Śmiało!

—
Henryk Wespucci



Moja wędka

Bardzo dziękuję. Księstwo Sarmacji postanowiło obdarować mnie (Henryka Wespucciego) nagrodą plebiscytu **Złoty Wędek** w kategorii **Gość Roku 2019**. Cóż, co tu dużo mówić? To jeden z nielicznych przypadków, kiedy dostałem od kogokolwiek cokolwiek. Tym bardziej śmieszy mnie to, że dostałem tę sarmacką nagrodę mimo, że w Sarmacji mnie już dawno nie ma.

Jaka musiała być desperacja ludzi, którzy na mnie głosowali. Jednak to pokazuje. To pokazuje rozkład totalny tego, co z mikroświata zostało. A zostało niewiele.

Jest to oczywiście docenienie także Nieregularnika **NO NIE** i sygnał, że Sarmacja chce być dalej nim bombardowana. Dlatego też będziemy bombardować jeszcze bardziej Sarmację!

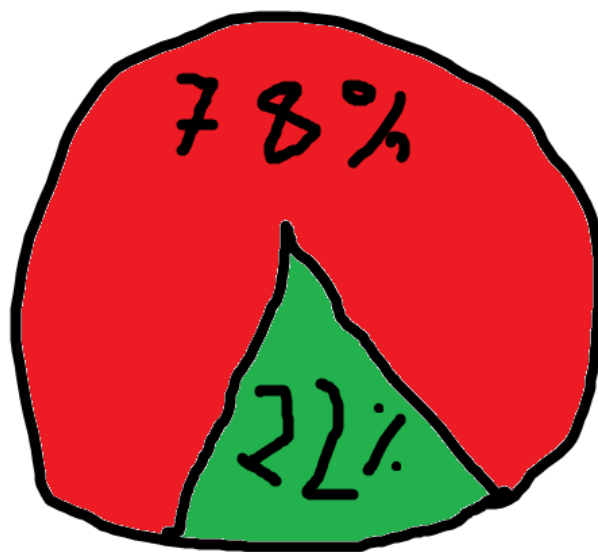
—
Henryk Wespucci

#NajlepszyPrezydent

Przez Mikroświat przetoczyło się wielu prezydentów. Było ich tak wielu, że aż nie sposób wymienić. Można by napisać, że bardzo dużo. My postanowiliśmy rozpocząć cykl najlepszych władców państw, które ukazywać się będą w najbliższych wydaniach NO NIE. Bo każdy chciałby wiedzieć, kto był najlepszym Księciem, Prezesem, Królikiem, czy Presidą. Żeby było wiarygodniej, postanowiliśmy zapytać o to naszych czytelników. Oto wyniki! Najlepszym Prezydentem w historii FN, w historii Nordaty, w historii mikroświata był nie kto inny, jak Kaspar Deuter WakSSman.

Henryk Wespucci

Najlepszy Prezydent w historii?



WAKSMAN

WAKSMAN, ale na żółto

Śmieszności



Oj działo się!

Coraz więcej pozwów zalewa **Naczelny Sąd Federalny**. Reżim Administratorski i Aleksander Novak to stali klienci NSF. Czy Prezes Żmigrodzki wyrobi im kartę stałego klienta?

Wielka klapa i ustawione głosowanie. Takie zarzuty usłyszał organizator **Nordawizji 2020** - Henryk Wespucci. To kolejna jego inicjatywa, która w sposób brutalny została storpedowana.

W Bialenii zakończył się **IV Szczyt Rady Państw Norda-ty**. Przyjęto nowe państwo—Suderland. Teraz czas na organizację szczytu przez Federację Nordacką. Nieoficjalnie

Socjalistyczna Republika Volkianu będzie chciała gościć szczyt w stolicy Volkianu (Krasnodarsku) lub nadmorskim kurorcie Los Bananos.

Redakcja NO NIE w dalszym ciągu poszukuje osób chętnych do współpracy. Pomóż volkiańskim reżimowym mediom pracć mózgi obywateli całego mikroświata.

—
redakcja

Gdzieś

usłyszane

A: Waksman to uwziął się na tego Novaka.

B: Nie Waksman, a Pierwszy Towarzysz. Nie uwziął, tylko zapobiega i nie Novakowi, a hucpie politycznej w FN.

A: Ile Ci Waksman płaci za takie pierdolenie bez sensu?

B: Na pewno więcej, niż Tobie Heniek w Reżimie i Erik w Kancelarii Prezydenta.

A: Spierdalaj.

B: I widzisz. Ty jesteś biednym demokratom, a ja bogatym sługą Waksmana.

ZACZEKAJ

Linki bywają zdradzieckie. Ten link prowadzi do
<http://unia-trzech-narodow.ml/forum>

Nieregularnik „NO NIE” numer 3

Wydawcą gazety jest spółka Volkiańskie Media S.A. z siedzibą w Krasnodarsku (Volkian). Kontakt z redakcją za pomocą adresu poczty elektronicznej: henryk.wespucci@fnor.ct8.pl.

Druk: Krasnodarskie Zakłady Poligraficzne.